

TEATR

SZTUKA 🍌🍌🍌🍌🍌

REŻ. TADEUSZ BRADECKI, TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH

Był sobie Andrzej, Andrzej i Jerzy

– NO, NIE WYSZŁO, JAK ZAWSZE – wzdycha ze sceny Teatru Śląskiego sfrustrowany Mark, jeden z bohaterów „Sztuki” Yasminy Rezy. Trudno o trafniejsze podsumowanie spektaklu Tadeusza Bradeckiego. Opowieść o trójce facetów, których przyjaźń zostaje poddana próbie z powodu pewnego dzieła sztuki współczesnej, choć napisana dość tradycyjnie, ma w sobie i ostrość spojrzenia na międzyludzkie relacje, i jakąś dowcipną przewrotność. Niestety „Sztuka” Bradeckiego bawi jedynie przez chwilę, a później – może z wyjątkiem fi-

nału – nuży. Czy to za sprawą mdłej, pozbawionej wyrazu scenografii Marii Kanigowskiej, aktorów – Andrzeja Warcaby, Jerzego Głębina i Andrzeja Dopierały, którzy swoje postaci kreślą zbyt grubą kreską – czy reżysera, który psychologiczną głębię zastępuje zestawem konwencjonalnych gestów? Trudno powiedzieć. Pewne jest, że **BLYSKOTLIWY KOMEDIODRAMAT REZY OSUWA SIĘ TU W SMĘTNĄ FARSE**, której bohaterowie niemal dwie godziny miotają się na scenie nie wiedzieć w jakiej właściwie sprawie.

MICHAŁ CENTKOWSKI

